



Po zakończeniu przygotowania do produkcji nowego typu samochodu producent zwraca się do władz homologacyjnych z wnioskiem o przebadanie przygotowywanego do sprzedaży samochodu i sprawdzenie czy jego parametry odpowiadają wymaganiom zawartym w normach i dyrektywach Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej. Do wniosku dołączona jest dokumentacja techniczna oraz specyfikacja urządzeń i oprogramowania znajdującego się w pojeździe przedstawionym do badań homologacyjnych. Po zakończeniu badań (z wynikiem pozytywnym) władze homologacyjne wystawiają dla producenta (nie samochodu) dokument Świadectwo Homologacyjne, w którym potwierdzone zostaje, iż poddane badaniom samochody spełniają wymagania obowiązujących przepisów. Na podstawie uzyskanego świadectwa homologacji producent wystawia, do każdego wyprodukowanego samochodu certyfikat zgodności, w którym potwierdza, że każdy wyprodukowany samochód zgodny jest (odnośnie do cech konstrukcyjnych i funkcjonalnych) z egzemplarzami samochodów, które były badane podczas homologacji. Certyfikat zgodności dołączony do każdego wyprodukowanego samochodu, wraz z przedmiotowym autem, trafia do salonu dealera, gdzie po sprzedaży otrzymuje go nabywca. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, certyfikat zgodności jest niezbędnym dokumentem do dopuszczenia samochodu do ruchu i zarejestrowania go w powiatowym wydziale komunikacji i na tym kończy się jego funkcja. Od rzeczonyj daty jedynym dokumentem dopuszczającym pojazd do ruchu jest dowód rejestracyjny i książka pojazdu. Wszystkie kolejne przerejestrowania samochodu odbywają się na podstawie dowodu rejestracyjnego.

Ujawnione oraz potwierdzone przez kierownictwo spółek Grupy Volkswagen fakty, odnoszące się do stosowania fałszującego wyniki oprogramowania pozwalają stwierdzić, że samochody Grupy VW wyposażone w silnik wysokoprężny wyprodukowany w latach 2009-2014, nie spełniają (we wszystkich rodzajach eksploatacji – badaniach testowych i jeździe w ruchu drogowym) norm toksyczności spalin w zakresie tlenków azotu NOx obowiązujących w okresie ich produkcji. Ponadto, w przedmiotowych pojazdach zastosowano (również w sposób niejawnny) oprogramowanie niewykazane w specyfikacji urządzeń i oprogramowania, załączonych do dokumentacji homologacyjnej (potwierdza to oficjalne pismo Agencji Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych z dnia 18 września 2015 r., w którym stwierdzono, że oprogramowanie, zmieniające ustawienia pracy silnika podczas testów na toksyczność spalin, nie było wyspecyfikowane w dokumentacji załączonej do badań).